

**Rozważania do Różańca św.
podczas adoracji po Mszy Świętej
w drugi czwartek, 14. listopada 2013 r.,
w kościele pw. Opatrzności Bożej w Bielsku-Białej:
Świadome otwarcie serca
na obecność Jezusa i Jego przemieniające działanie.**

dr Wojciech Kosek

Rozważania prowadzone przez sześć osób:

L, P, W, Z – mężczyźni; B, D – kobiety

**Niniejsze opracowanie zostało opublikowane tutaj 14. listopada 2013 r.
po zakończeniu tej adoracji**

To see the English translation of this text ← click, please!

(czas całkowity rozważań z pieśniami: około 41 min)

(czas łączny: początek Różańca + pięć dziesiątek + rozważania: około 70 min)

Tajemnica 1.

Pan Jezus modli się w Ogroju

(około 8 min)

Z Pieśń: Ogrodzie Oliwny – 1-2 zwrotka (1:20)

B Ukochany Panie Jezu! Oto wchodzisz do Ogroju w chwili, gdy przepełnia Cię gorzka świadomość zbliżającej się zdrady Judasza. Próbuąc poradzić sobie z bólem, przepełniającym Twoje Najświętsze Serce, oddalasz się od Apostołów, upadasz na kolana i trwasz w modlitewnej agonii. Krwawy pot z wolna zaczyna pojawiać się na Twoich skroniach... sączy się na suchą ziemię..., nawilża ją czerwienią Twojego zmagania... (0:41)

P To objawienie ogromnego Twojego napięcia, widomy znak tego, jak bardzo teraz potrzebujesz współobecności..., milczącego słowa akceptacji bezwarunkowej..., głębokiego pocieszenia w godzinie próby..., dłoni przyjaciela, położonej na Twym ramieniu, mocarnej zdolnością do podtrzymania na duchu Ciebie – Wcielonego Wszechmocnego Boga... (0:35)

D Modlisz się do Ojca. Jesteś całkowicie skupiony na Nim, na Jego ojcowskiej, wszechmocnej miłości do Ciebie. Ufasz Mu bezgranicznie... Podejmujesz ogromny wysiłek, aby całkowicie przylgnąć do Niego, do Jego Świętej Woli. Wiesz, że On poprowadzi Ciebie drogą przez ciemną dolinę, u której krańca jest światłość nowego życia. (0:37)

L Musisz wytrzymać to napięcie, musisz... pomimo drżenia wszystkich wymiarów Twojego człowieczeństwa, Twojej ludzkiej natury. Wiem, że wytrzymasz... Tak, Ty masz moc, aby przetrwać w ciemnej dolinie próby, aby ją przejść z jednego krańca na drugi, aby nie utknąć w połowie drogi... (0:31)

B Tak, Ty masz moc przechodzenia ze śmierci do życia... Ty masz w Sercu moc, bo masz w nim miłość. Ty masz moc, bo kochasz... Trwasz zatem w tej godzinie tryumfu ciemności z przejęciem, trwasz i powierzasz się Ojcu. Wiesz, że On teraz pragnie obdarzyć Cię siłą, niezbędną do nieznużonego kroczenia aż po szczyt, aż po śmierć..., aż po miłość..., aż po miłość bezwarunkowego zawierzenia Bogu całego siebie, totalnie, bez czynienia jakiegokolwiek wyjątku... (0:54)

W Twoja miłość do Ojca jest potężniejsza niż śmierć, która próbuje zawładnąć Twoim Sercem. Ale ona nie zdoła zawładnąć Twego Serca. Tak, śmierć nie zdoła powalić Twojej miłości do Ojca. Nie zwycięży! I oto Ojciec posyła Anioła, aby Cię umacniał. Jak Anioł to czyni? Czy mówi coś do Ciebie? Czy ukazuje coś przed oczami Twej znękaną twogą duszy? Czy może ukazuje i nas, którzy z miłości do Ciebie trwamy na adoracji po Mszy Świętej czyli Ostatniej Wieczerzy? (0:50)

D Tak, Anioł ukazuje Tobie wszystkich wiernych, którzy przyjąwszy Komunię Świętą trwają w skupieniu na modlitwie sakramentalnego zjednoczenia z Tobą. Komunia Święta jest sakramentem «komunii» czyli «zjednoczenia». Jej Boska moc jednoczy nas z Tobą, to znaczy czyni nas uczestnikami Twojego konania w Ogrójcu, Twojego zbawczego spalania się z miłości. (0:38)

Z Patrzę na biel Przenajświętszej Hostii i pytam Ciebie: Jakiej miłości płomieniem płonie w Ogrójcu Twe Serce, o Jezu? Patrzę na biel Przenajświętszej Hostii i widzę, że jest to płomień miłości spragnionej udzielenia Boskiego życia nam, Twoim braciom i siostram, że jest to płomień miłości spragnionej wzajemności, miłości oczekującej odwzajemnia... (0:39)

B Miłość za miłość, dar za dar, obecność za obecność. Tylko tyle i aż tyle: wzajemna obecność miłujących się osób. Ty dla nas, my dla Ciebie. Tylko tyle i aż tyle. Miłość, po prostu miłość. Miłość do Ciebie przywiodła nas tu, na adorację. Dlatego jesteśmy tu teraz z Tobą, dlatego z wiarą przepełnioną miłością jesteśmy tuż obok Ciebie, Jezu pozostający na klęczkach podczas modlitwy po Mszy Świętej. (0:50)

P Jezu udręczony! Z całego serca dziękujemy za tę łaskę, iż dane nam było dziś uczestniczyć we Mszy Świętej, w czasie której przyszedłeś do naszych serc w darze słowa i w cudzie Przenajświętszej Komunii. Z wdzięcznością dziękujemy dziś i za tę łaskę, jaką jest uczestnictwo w Twojej modlitwie w Ogrójcu po zakończonej Mszy Świętej. Teraz, gdy trwają w naszych wnętrznościach eucharystyczne postaci Przenajświętszej Hostii, czynisz nas jakże realnie uczestnikami Twojego wydawania się na śmierć, Twojej drogi ku śmierci, która wiedzie poprzez Ogrójec. (0:53)

Tajemnica 2. **Biczowanie Pana Jezusa** **(około 6 min)**

D **Pieśń: Serce Twe, Jezu – 1-2 zwrotka (1:26)**

L Jezu umiłowany! Stałeś w samym centrum pretorium, tu, gdzie jest kamienny słup. Ty jesteś przywiązany do tego słupa – jak każdy człowiek, któremu mają wymierzyć okrutną karę biczowania. W milczeniu przyjmujesz tę przemoc. W milczeniu ofiarujesz cierpienie za tych, którzy Ciebie biczują. Kocham Cię, Jezu! (0:36)

B Oto rzymscy żołnierze, Twoi bracia, właśnie zaczynają powierzone im zadanie. Uderzają, uderzają, uderzają z mocą... Rana, rana, krew, rana, krew... Coraz obficie krew wytryska z ran, zadawanych przez haczykami zakończone bicz. Płyne krew Zbawiciela... Tu, u tego kamiennego słupa, zaczyna bić źródło życia, źródło rzeki Boskiego życia... (0:35)

W Jestem tuż obok Ciebie, Jezu, jestem z Tobą i dla Ciebie. Krew Boga, skazanego za miłość, porusza do głębi moje serce... Jak Ty to wytrzymujesz? Skąd u Ciebie ta przejmująca pokora, która bez skargi poddaje się niesprawiedliwemu karaniu? Czy nie lękasz się, że tymi kilkunastu godzinami życia, które właśnie się rozpoczynają, skompromitujesz to, co jako Nauczyciel Boskiej prawdy objawiałeś nieraz w spiekocie dnia trzech lat przepowiadania? Nie przejmuje Cię lęk, że gdy jako skazaniec zostaniesz ukazany światu, zakwestionujesz prawdę, dla której przyszedłeś na świat i dla której żyłeś?! (1:00)

D Jezu, okrutnie biczowany! Patrzę na Ciebie, patrzę poprzez biel Przenajświętszej Hostii. Wiem, że ufasz Ojcu bezgranicznie, ufasz w logikę Jego Boskiej Mądrości. Masz pewność, że On wie, jaki sens ma to, co po ludzku wydaje się kompromitacją. Bóg zna prawdę o Tobie. On w odpowiednim czasie zaświadczy o Tobie, który umiłowałeś bezgranicznie, umiłowałeś bez ograniczania siebie do tego, co po ludzku powinno przysparzać ci rzesze zwolenników. (0:51)

Z Jezu, podziwiam tę determinację do wypełnienia w posłuszeństwie tego, czego oczekuje od Ciebie Bóg Ojciec... Wiem, że i ja powinienem zaufać w sytuacji, gdy świat będzie kuśił łatwiną werbowania zwolenników taniej prawdy. Prawda Boska musi kosztować. Prawda Boska musi przejść przez próbę biczowania. Tylko ona jest do tego zdolna. Ją zatem można po takiej zdolności odróżnić od tanich prawd świata. (0:41)

B Jezu! Kocham Cię! Z całego serca dziękuję za tę Boską naukę, iż nauczyciel Bożej prawdy to ten, kto w ślad za Tobą nie waha się głosić jej pomimo tego, że musi przejść przez czas kompromitacji, przez czas wyrzucenia poza obręb ludzkiej społeczności. Jezu, ufam Tobie bezgranicznie! Ufam Tobie! Amen. (0:32)

Tajemnica 3.
Cierniem ukoronowanie Pana Jezusa
(około 6 min)

P Pieśń: Wszystko Tobie oddać pragnę – 1-2 zwrotka (1:34)

D Kocham Cię, Jezu, w cichości przyjmujący koronę z cierni. Dzięki łasce Komunii Świętej jestem tu z Tobą, aby być dla Ciebie, aby Cię kochać. Jestem i kocham Ciebie swoją obecnością. Z miłością patrzę, z jaką pokorą przyjmujesz ostre ciernie. Boli, jakże to boli... A Ty nie skarżysz się, lecz cierpisz w poddaniu, z miłością do Ojca, w całkowitym zaufaniu Jego odwiecznym wyrokom... (0:37)

L Kochany Jezu! Ileż myśli ludzkich każdego dnia, każdej niemal godziny, boleśnie rani Ciebie tak, jak te ciernie... Wybacz, proszę, moje grzeszne myśli – myśli, które stały u początku działań niezgodnych z postawą pełnego naśladowania Ciebie. To z serca człowieka pochodzą złe myśli... Jakie jest moje serce? (0:35)

B Jakie jest moje serce? Czy jest bardziej spragnione sprawiedliwości dla siebie, czy raczej dla innych; bardziej zaangażowane w troskę o to, by samemu niczego nie stracić, czy raczej w troskę o słabszych? Czy moje serce jest zdolne do spokojnego i wyrozumiałego przyjmowania krzywdy, czy też gwałtownie domaga się przyznania mu racji? (0:34)

W Patrzę na Ciebie, Jezu cierniem koronowany, i pytam: jakie jest moje serce, jaka jest moja miłość, jakie jest moje podobieństwo do Ciebie? Czy potrafię zaryzykować utratę dóbr materialnych, pracy, przyjaźni – w sytuacji, gdy trzeba ująć się za kimś, kto jest krzywdzony, komu odmawia się prawa do życia, zdrowia, szacunku? (0:41)

D Panie Jezu! W tej godzinie łaski pokornie proszę o to, abyś teraz przemienił serce moje, uczynił je do Twojego Serca podobnym. Jezu, cichy i pokorny, uczyn serce moje według serca Twego... Jezu, cichy i pokorny, uczyn serce moje według serca Twego... Jezu, cichy i pokorny, uczyn serce moje według serca Twego... (0:38)

Z Kochany Jezu! Ufam, że mocą zjednoczenia sakramentalnego z Tobą przemieniasz teraz nas wszystkich, trwających na modlitwie po Mszy Świętej. Jezu, milczący wobec agresji rzymskich żołnierzy! Pragnę, by nasze przemienione serca były dla Ciebie źródłem takiego pocieszenia, którego Ty potrzebujesz i oczekujesz teraz – potrzebujesz jak każdy człowiek skrzywdzony... Jezu zboleły w tej godzinie cierniem koronowania! Niechaj nowe życie naszych serc będzie jakby źródłem, z którego bije w Twym Sercu poczucie sensu tego ogromnego cierpienia, jakie z Woli Ojca przyjmujesz w oczekiwaniu na miłość do Ciebie, o Dobro Najwyższe, o jedyna moja Miłości! (0:59)

Tajemnica 4.
Pan Jezus dźwiga krzyż na Kalwarię
(około 8 min)

B Pieśń: Idziesz przez wieki – 1-3 zwrotka (2:23)

P Otoczony tłumem, idziesz z belką krzyża ku górze. Nie jest to łatwe, bo przecież zniosłeś już okrutne biczowanie, nic nie jadłeś, nie masz wiele sił. Przychodzę, Jezu, aby Cię wspomóc. Przychodzę dzięki temu, że Ty ustanowiłeś sakramentalny sposób przechodzenia z mego ziemskiego czasu w Twój czas sprzed dwóch tysięcy lat, w czas dokonywanego przez Ciebie zbawienia, a więc i w czas dźwigania krzyża. (0:44)

D Boże Wcielony! Oto ukazujesz nam górę, a na niej samego Siebie, dźwigającego krzyż. Objawiasz nam, że dzięki Komunii Świętej możemy Cię wspomóc pomimo tego, że to wydarzenie z naszego punktu widzenia już dawno przeszło do historii, raz na zawsze zakończonej. (0:35)

L Wierzę, Najdroższy Jezu, że dane mi jest wspomagać Ciebie nie tylko poprzez pomoc okazaną siostram i braciom w potrzebie – mogę to czynić także wobec Ciebie samego, dźwigającego belkę krzyża dwa tysiące lat temu w drodze na Golgotę. (0:20)

B Jezu! Wierzę, że pragniesz mej obecności... Wiem, że Ty, będąc w Wieczerniku, widzisz mnie tuż obok Siebie, ilekroć jestem na Mszy Świętej. A potem, gdy wyruszasz z Wieczernika, gdy przechodzisz przez Ogrójec, sąd u Annasza, Kajfasza, Piłata, skazanie na śmierć, gdy w końcu z trudem wchodzisz na szczyt Kalwarii, to patrzysz wokół, to wyczekujesz mnie – pragniesz, abym tu też był z Tobą. Czy jestem? Czy potrafię być po Mszy Świętej przynajmniej jakiś czas, nie ograniczony do kilku sekund; czy mam serce dla Ciebie, kiedy Ty w odległym po ludzku czasie przemierzasz ziemię w drodze ku Górze Czaszki, znacząc ją krwawymi śladami poranionych Twych stóp? (1:18)

W Jezu umiłowany! Twoja miłość nie jest łatwa do pełnego odczytania przeze mnie. Wszystko to, co najważniejsze, ukryłeś pod osłoną znaków liturgii eucharystycznej. Czyż nie byłoby mi łatwiej przeżywać Twoją śmierć podczas Przeistoczenia i Komunii Świętej, gdybyś w sposób widzialny dawał odczuć uczestnikom Mszy Świętej, że uczestniczą wówczas w wydarzeniu Kalwarii? Podobnie i po Mszy Świętej – czyż ktokolwiek wątpiłby w konieczność modlitwy po jej zakończeniu, gdybyśmy mogli przez jakąś odsłoniętą zasłonę zobaczyć Ciebie, wychodzącego z Wieczernika w gronie Apostołów w stronę Ogrojca, a potem dalej, aż ku Golgocie? (1:07)

D Wierzę, o Jezu, że wybrałeś najlepszy sposób, aby wzbudzić w moim sercu miłość do Ciebie. Wierzę, że prosta logika dogmatów wiary Kościoła Katolickiego powinna mi wystarczyć, aby z przejęciem uczestniczyć w Twojej śmierci podczas Eucharystii i w czasie modlitewnego czuwania z Tobą po jej zakończeniu. (0:33)

Z Wierzę, że to nie tyle brak wrażeń zmysłowych, które miałyby zaświadczyć o chwili Twojego konania podczas Eucharystii, ale brak mojego zaangażowania w miłość poszukującą zrozumienia jest przyczyną, która nie pozwala mi pełniej uczestniczyć w liturgii. Wierzę, że podobnie muszę zdobyć się na większe zaangażowanie się w miłowanie Ciebie, aby dostrzec, iż po Mszy Świętej dajesz nam czas na miłość wobec Ciebie – na towarzyszenie Tobie w drodze z Wieczernika ku Golgocie. (0:46)

Tajemnica 5. **Śmierć Pana Jezusa na krzyżu** **(około 8 min)**

W *Pieśń: Witam Cię, witam Przenajświętsze Ciało – 1-2 zwrotka* (1:00)

D Ukochany Jezu! Oto jesteśmy u końca niezmiernie bolesnego etapu drogi, jaką przemierzamy wraz z Tobą po zakończeniu Ostatniej Wieczerzy. Jesteśmy tu, gdzie wraz z Maryją zgromadziły się osoby szczególnie kochające Ciebie. (0:21)

L Golgota, wzgórze trupich czaszek, wzgórze śmierci. Dziś w skałę Golgoty wbito trzy krzyże. Wiesz na środkowym z nich. Nie narzekasz na swój los, na niewdzięczność ludzi. Patrzysz na to bolesne wydarzenie oczami wiary – to nade wszystko Wola Ojca wypełnia się. Wola trudna dla natury ludzkiej, ale przecież miłość do Ojca daje Ci siłę, aby ją wypełnić. (0:40)

B Z poddaniem się zbawczej Woli Ojca przyjmujesz ten ludzki, niesprawiedliwy wyrok. Ten bliski spełnienia wyrok przyniósł ulgę tym, którzy skazali Ciebie, uwolnił ich od poczucia zagrożenia. Tak, postrzegają Ciebie jako kogoś, od kogo trzeba się uwolnić, kogoś, kto zagraża ich pokojowi. Są przekonani, że w przeciwnym wypadku przyjdą Rzymianie i zniszczą ich naród. (0:38)

P Tak, są pewni, że jeśli pozostawią Ciebie w spokoju, jeśli pozwolą Tobie kontynuować tę działalność samozwańczego, jak uważają, nauczyciela tłumów, to nie wypełnią należycie swojej funkcji ojców narodu. Uważają, że dlatego muszą Cię zabić, że lepiej jest, aby zginął jeden, niż żeby miał zginąć cały ich naród. Są przekonani, że mają rację... (0:35)

D W tej godzinie łaski, gdy staję tuż obok Maryi u Twoich, przybitych gwoździami, stóp, patrzę na Twoją twarz, promienną przebaczącą miłością wobec nas wszystkich. Patrzę na Ciebie, patrzę i w moje serce. Czy ja potrafię w pełni naśladować Ciebie, Mistrzu życia oddanego nade wszystko Bogu? Czy potrafię upominać się o wartości, naruszane przez tych, z którymi Ojciec zechciał mnie złączyć w drodze do nieba? (0:47)

Z Poprzez biel Hostii Świętej patrzę na Ciebie, Zbawicielu zawieszony na drzewie krzyża. Patrzę i pytam o moje podobieństwo do Ciebie... Czy potrafię być zagrożeniem dla nikczemności moich współbraci? Czy potrafię dopominać się o zachowywanie Bożego ładu, naruszanego jakże często przez ludzi wokół mnie? Czy wierzę, że nie jestem Twoim uczniem, jeśli i mnie nie dosięgają niesprawiedliwe kary z ręki tych, których w poczuciu powinności powinienem napominać w imię Boże? **(0:43)**

B Umierasz poza murami Jerozolimy, wyrzucony poza obręb ludzkiej religijnej społeczności. Umierasz, bo ta społeczność zatraciła istotny wymiar religii, jakim jest pragnienie miłowania ponad wszystko Boga. Umierasz, bo pragnąc przywrócić miłość ich serc, natrafiłeś na opór ich sformalizowanej obrzędowości. To ci, którzy zastąpili miłość byle jak odprawionym obrzędem, rozgniewali się na Ciebie. Rozgniewali się na miłość Twojego Serca, o której napisano: „Gorliwość o dom Twój pożera Mnie!”. **(0:55)**

W Jezu umiłowany! Jaka jest moja religijność? Czy kocham Boga ponad wszystko? Czy uczestnictwo w obrzędach religijnych jest dla mnie źródłem radości ze spotkania z Bogiem? Czy tęsknię za Mszą świętą? Czy tęsknię za spotkaniem z Tobą w Komunii Świętej? Czy tak planuję mój dzień, aby mieć dużo czasu dla Ciebie wtedy, gdy Ty przyjdiesz do mnie w cudzie Komunii Świętej? Czy potrafię w ciągu dnia przyjść do Ciebie, ukrytego w Przenajświętszej Hostii w tabernakulum? **(0:46)**

D O Jezu, umierający na krzyżu, wbitym w skałę Golgoty! Proszę Cię, abyś zechciał przemienić serce każdej i każdego z nas, uczestników dzisiejszej adoracji, abyś zechciał przemienić je w serce płonące miłością do Ciebie. Spraw, aby w sercach naszych wybuchnął płomień nowej miłości, nowego życia w zachwycie nad Tobą – jakże bliskim w cudzie Ciała i Krwi! **(0:42)**

L Spraw, abyśmy jak najgłębiej pojęli dar Eucharystii. Uczyn to teraz, w tej godzinie łaski, uczyn to teraz, proszę... Przekonaj nasze serca do zachwytu nad wyjątkowością czasu zjednoczenia eucharystycznego z Tobą, do zachwytu nad czasem, który nie ma równego sobie... Jezu, uczyn to teraz! Jezus, uczyn to teraz, proszę Cię pokornie... **(0:34)**

B Spraw to Jezu teraz, w tej godzinie łaski, w tej godzinie zjednoczenia sakramentalnego z Tobą... Spraw, abyśmy dostrzegali różnicę pomiędzy czasem otwartym przez Ciebie w Komunii Świętej a każdym innym czasem spotkania z Tobą. Jezu, uczyn ten cud teraz, proszę Cię, uczyn ten cud teraz mocą Krwi, wytryskującej z Twojego Najświętszego Serca. Amen. **(0:35)**

Zakończenie Różańca św.

(około 4 min)

L **Pieśń: Jezu, miłości Twej – 1-2 zwrotka (1:44)**

D Umiłowany Jezu! Oto doszliśmy wraz z Tobą do końca drogi, jaką przemierzałeś z Wieczernika na Golgotę dwa tysiące lat temu. Wierzymy, że moc Najświętszego Sakramentu, który właśnie spożyliśmy podczas Mszy Świętej, naprawdę przeniosła nas w czas Twojego życia, do Wieczernika. **(0:24)**

P Najdroższy Jezu! Posłuszni nauczaniu Ojca świętego Jana Pawła II wierzymy, że gdy w Wieczerniku sprawowałeś Ostatnią Wieczerzę, to równocześnie¹ w jakiś tajemniczy sposób sprawowałeś każdą Mszę Świętą, którą Twoi kapłani sprawują w czasie ich ziemskiego życia. **(0:24)**

B Dziś po raz kolejny w życiu otrzymaliśmy od Ciebie łaskę uczestnictwa w tamtej celebracji, ponieważ każda Msza Święta jest zawsze tą Ostatnią Wieczerzą, którą sprawowałeś w noc poprzedzającą Twą drogę ku śmierci. W naszej dzisiejszej adoracji po Mszy Świętej otrzymaliśmy też łaskę towarzyszenia Tobie w drodze, jaką przemierzałeś z Wieczernika ku Wzgórzu Czaszki. **(0:35)**

W I oto teraz jesteśmy tu, na Wzgórzu Czaszki, z Maryją przepełnioną bólem, gdy Ty, nasz ukochany Zbawicielu, z wysokości Krzyża zstępujesz do Otchłani, do krainy umarłych, aby wyjść stamtąd po trzech dniach w poranek Zmartwychwstania. **(0:22)**

¹ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, nr 29: „posługa [kapłana] jest niezbędna dla **ważnego zjednoczenia konsekracji eucharystycznej z ofiarą Krzyża i z Ostatnią Wieczerzą**”. Por. Tamże, nr 5, 12, 21, 59.

D Wierzimy, o Jezu zstępujący do Otchłani, że w tej godzinie łaski zstępujesz i do otchłani dusz naszych. Z głębokim przejęciem będziemy teraz do Apelu Jasnogórskiego trwać w modlitewnej ciszy, aby otwierać się na Twój głos – głos Dobrego Pasterza (por. J 10,1-18; Hbr 13,20). (0:22)

Z Wierzimy, o Jezu zstępujący do Otchłani, że wołasz nas, swoje owce, po imieniu, z miłością zwracasz się do każdej i każdego z nas, aby wyprowadzić nas z pęt, jakimi skrępowaliśmy dusze nasze. Jezu, Pasterzu Umiłowany, oczekujemy teraz na Twoje słowo miłości w głębi dusz naszych. Amen. (0:32)